

Ewangelia na poniedziałek: Bóg błogosławi naszą szczodrość

Komentarz na poniedziałek osiemnastego tygodnia okresu zwykłego. „Wy dajcie im jeść”. Jesteśmy pielgrzymami, którzy potrzebują pożywienia na drogę. Jezus wie, czego potrzebujemy i hojnie rozdaje nam pożywienie, ale liczy także na naszą hojność, aby inni dostali pożywienie z naszych rąk.

Ewangelia (Mt 14,13-21)

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności».

Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!»

Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb».

On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj».

Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy

chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Komentarz

Ewangelia dzisiejszej Mszy św. ukazuje nam ponownie Jezusa szukającego samotności, aby być z Ojcem. Do tej relacji, o której ewangelisti przypominają nam przed wieloma cudami, podchodzimy nieśmiało, a jednocześnie z lękiem i drżeniem, ponieważ jest to kwestia zbliżania się do ogromu, którego nie możemy zbadać. To sam Jezus zaprasza nas do patrzenia: chce, abyśmy widzieli, jak On się modli, i abyśmy chcieli modlić

się z Ojcem: modlić się jak dzieci (por. Mt 14, 23; Mk 1, 35; 11, 24; Łk 5, 16; 6, 12; 9, 18; 11, 1). „Samotność” Jezusa podczas modlitwy mówi nam również, że w Ojcu jest wszystko, czego potrzebujemy, pokarm, który nas doskonali. Ludzie, którzy najbliżej towarzyszyli Jezusowi, byli zdziwieni Jego zażyłością z Ojcem. Ich serca, wypełnione ich sposobem pojmowania, myślały o potrzebach, które uważały za najistotniejsze, i równocześnie nie mogły zrozumieć, że istniały głębsze.

Jezus oddalił się łodzią w ustronne miejsce; inni przybyli z miast. Nasz Pan wie, jak „zbliżyć się” do Ojca, On zna drogę. On jest Drogą. On pokazuje nam, co jest prawdziwym pokarmem i gdzie można go znaleźć. Jezus zbliża się do tego pokarmu, do Woli Ojca, z sercem pełnym Miłości, bez cienia egoizmu. Nasz egoizm sprawia, że nasze pragnienia są małe, ale w Chrystusie są

oczyszczone i objawione w całej swojej wielkości. Ewangelia mszalna ukazuje nam Jezusa, który pragnie dać nam to, czego potrzebujemy, ale także pragnie to uczynić poprzez to, co możemy ofiarować sobie nawzajem, nawet jeśli wydaje nam się, że mamy niewiele. Cokolwiek mamy, nawet jeśli uważamy, że to mało, kilka chlebów i ryb, zawsze będzie to wzmocnione przez samego Jezusa poprzez wiarę i miłość, z jaką dzielimy się tym, czym jesteśmy i co posiadamy. Jezus błogosławi naszą hojność: czas, towarzystwo, ubranie, nauczanie, modlitwę, odwiedziny. To są nasze chleby i nasze ryby, które dawane z miłości i z miłością są błogosławione, jak błogosławione były dzban mąki i oliwa w baryłce wdowy z Sarepty, które nie wyczerpały się bez względu na to, ile z nich wzięto (1Krl 17,8-24).

Juan Luis Caballero // Zdjęcie:
Ggregor Moser Unsplash

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-
na-poniedzialek-bog-blogoslawi-nasza-
szczodrosc/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-poniedzialek-bog-blogoslawi-nasza-szczodrosc/) (07-08-2025)